



PRZEGLĄD MODELI ŁOWIECTWA W WYBRANYCH KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ

Model łowiectwa w krajach Unii Europejskiej podlega znacznemu zróżnicowaniu – od struktur scentralizowanych i silnie kontrolowanych przez państwo, po systemy zdecentralizowane, w których kluczową rolę odgrywają właściciele gruntów i wspólnoty lokalne. Artykuł przedstawia przegląd rozwiązań obowiązujących w wybranych krajach Europy, ze szczególnym uwzględnieniem roli właścicieli ziemi w systemie łowieckim – ich praw, możliwości sprzeciwu, wpływu na decyzje o planach odstrzału czy organizację polowań. W Polsce temat ten jest coraz częściej przedmiotem społecznej debaty, dlatego warto przyjrzeć się rozwiązaniom przyjętym w innych państwach – zarówno w regionie Europy Środkowej, jak i w krajach o bardziej ugruntowanej tradycji poszanowania własności prywatnej w kontekście łowiectwa.

Zebrane informacje mogą stanowić punkt odniesienia dla przyszłych reform prawa łowieckiego w Polsce – nie tylko w zakresie zwiększenia przejrzystości systemu, ale także realnego uwzględnienia głosu obywateli i właścicieli gruntów w decyzjach dotyczących polowań odbywających się na ich terenie.

Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła” jest zaangażowany w społeczny nadzór nad gospodarką łowiecką od 2016 roku, gdy udało nam się uzyskać wyrok sądu administracyjnego wyłączający należący do stowarzyszenia las z obwodu łowieckiego. Prowadzimy poradnictwo dla właścicieli terenów prywatnych chcących zakazać polowania na należących do nich nieruchomościach, zrealizowaliśmy monitoring realizacji obowiązku informacyjnego o odbywających się polowaniach zbiorowych oraz monitoring dotyczący wypłacania rolnikom odszkodowań za szkody łowieckie.

SPIS TREŚCI

Polska.....	2	Austria.....	4	Węgry	8	Litwa	12
Niemcy.....	3	Francja	5	Rumunia	9	Łotwa	13
		Czechy.....	6	Hiszpania	10	Estonia	14
		Słowacja	7	Włochy	11	Podsumowanie....	15

Akt prawny: [Ustawa Prawo łowieckie](#)

Obowiązujący w Polsce od 1953 roku model organizacyjny łowiectwa można określić jako „monopol państwowo-społeczny”. Dziko żyjące zwierzęta gatunków zakwalifikowanych jako „łowne” są własnością Skarbu Państwa, a gospodarka łowiecka – czyli działalność w zakresie ochrony, hodowli i „pozyskiwania” tych zwierząt – jest powierzona przez państwo zrzeszeniu o nazwie Polski Związek Łowiecki. Aby móc polować, należy być członkiem PZŁ, odbyć staż w kole łowieckim PZŁ i zdać wewnętrzny egzamin w tym zrzeszeniu. PZŁ nie jest „organizacją pozarządową” tak jak stowarzyszenia czy fundacje, gdyż jest powołane ustawą a Minister Klimatu i Środowiska zatwierdza statut tego zrzeszenia i mianuje jego władze.

Cały obszar kraju podzielony jest na tzw. „obwody łowieckie” (łącznie jest ich 4766). Są to obszary o powierzchni minimum **3000 ha** (przeważnie większe), obejmujące lasy, pola, łąki – również tereny prywatne. Do obwodów łowieckich nie włącza się parków narodowych, natomiast w miastach do obwodów mogą być włączane tereny rolnicze lub leśne. Granice obwodów łowieckich ustalane są uchwałą Sejmiku Wojewódzkiego, praktycznie bez wiedzy (a czasami i wbrew woli) właścicieli prywatnych terenów. Obwody są „wyzdzielane” przez starostów lub Lasy Państwowe kołom łowieckim należącym do PZŁ, niektórymi obwodami mogą także zarządzać bezpośrednio nadleśnictwa. Czynsz za „dzierżawę” tych terenów trafia do Lasów Państwowych oraz do gmin (nie do właścicieli nieruchomości). W tym systemie pozycja Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe” jest dominująca, gdyż to jego pracownicy zatwierdzają myśliwym roczne plany łowieckie i wieloletnie plany łowiecko-hodowlane.

Właściciele gruntów do niedawna nie mieli realnej możliwości sprzeciwu wobec polowań na ich ziemi, dopiero nowelizacja z 2018 r. (wymuszona [orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 2014 roku](#)) dała osobom fizycznym ograniczone prawo złożenia oświadczenia o zakazie polowania (nie wyłącza to jednak nieruchomości z obwodu łowieckiego). Właściciele nie mają jednak żadnego wpływu ani na ustalanie granic obwodów łowieckich (poza całkowicie iluzoryczną możliwością złożenia „uwag” do uchwały Sejmiku), ani na wybór dzierżawcy, ani na roczne i wieloletnie plany łowieckie.

Dzierżawcy obwodu, czyli w praktyce koła łowieckie PZŁ, odpowiadają finansowo za szkody wyrządzone przez w uprawach przez 4 gatunki zwierząt (dziki, jelenie, daniela i sarny) – muszą wypłacać odszkodowania rolnikom odszkodowania, choć w praktyce są one trudne do uzyskania i często symboliczne ([w 1/3 obwodów nie są wypłacane żadne odszkodowania](#)).

Akt prawny: Bundesjagdgesetz (Federalna ustawa łowiecka)

W Niemczech obowiązuje model dzierżawno-obwodowy, łączący prywatną własność ziemi z ramami prawnymi narzucanymi przez państwo. Zgodnie z federalną ustawą łowiecką, każdy grunt (poza oczywistymi wyłączeniami w bezpośredniej bliskości zabudowań) musi należeć do jakiegoś obwodu łowieckiego (analogicznie jak w Polsce). Jest ich w całym kraju około 70 tysięcy o średniej powierzchni około 450 ha. Tworzenie obwodów następuje na poziomie administracyjnym – właściciel ziemi o powierzchni co najmniej 75 ha (w Bawarii ok. 81 ha) ma prawo utworzyć własny rewir prywatny (*Eigenjagdbezirk*). Mniejsi właściciele są z mocy prawa zrzeszeni w obwody wspólnotowe (*Jagdgenossenschaften*) obejmujące tereny całej gminy lub okolicy (§8 ust.1 ustawy). Taki obwód wspólnotowy jest zarządzany kolektywnie przez właścicieli (udział głosu zależny od areatu), trochę analogicznie jak w Polsce wspólnota mieszkaniowa, i zazwyczaj jest wydzierżawiany lokalnemu kołu łowieckiemu na okres 9 lat. W praktyce oznacza to, że właściciele otrzymują czynsz dzierżawny (średnio ok. 7000 € na obwód rocznie), ale codzienną gospodarkę łowiecką prowadzą dzierżawcy. Nadzór jest sprawowany przez organy landowe podległe Ministerstwu Rolnictwa. Koła łowieckie zwykle tworzą federacje na poziomie landu, ale nie ma monopolu jednej organizacji łowieckiej jak w Polsce.

W przeszłości wpływ właścicieli gruntów na gospodarkę łowiecką był ograniczony – byli oni przymusowo członkami *Jagdgenossenschaft* i nie mogli indywidualnie zakazać polowań. Po wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (sprawa [Herrmann vs. Germany](#)) wprowadzono jednak możliwość wyłączenia prywatnej działki z polowań ze względów etycznych. Będący osobą fizyczną właściciel, który ideologicznie sprzeciwia się myślistwu, może zgodnie z dodanym w 2013 roku §6a ustawy złożyć wniosek o ustanowienie tzw. [Befriedeter Bezirk](#) – strefy wyłączonej z polowań na swoim gruncie. Procedura ta wymaga uzasadnienia (np. światopoglądowego) i następuje z pewnym opóźnieniem (zwykle dopiero po wygaśnięciu bieżącej umowy dzierżawy), ale stanowi istotne odstępstwo od dawnej przymusowej wspólnoty. Widać, że autorzy polskich przepisów z 2018 roku ([art. 27b](#)) mocno wzorowali się na rozwiązaniach niemieckich w tym zakresie (ostatecznie pomysł, aby właściciel musiał „uzasadniać swój światopogląd” nie ostatecznie pozostał w ówczesnej nowelizacji i obecnie w Polsce wystarczy tylko złożyć oświadczenie, ale i tak jest to procedura dostępna wyłącznie dla osób fizycznych).

Istnieją organizacje pozarządowe pomagające właścicielom nieruchomości w procedurze składania takich wniosków: <https://www.wildtierschutz-deutschland.de/grundstueck-jagdfrei-befriedung>

Odszkodowania za szkody wyrządzone przez dzikie zwierzęta w uprawach ponosi co do zasady dzierżawca obwodu (koło łowieckie). Jeśli na przykład dziki zniszczą plony, poszkodowany rolnik zgłasza szkodę do dzierżawcy, a ten musi wypłacić odszkodowanie. W przypadku braku porozumienia sprawę rozstrzyga sąd.

AUSTRIA

Przepisy łowieckie w Austrii są uchwalane na poziomie krajów związkowych (landów). Istnieje zatem dziewięć odrębnych ustaw łowieckich, które jednak w wielu punktach są do siebie zbliżone. Dla przykładu podajemy link do oficjalnego aktualnego tekstu ustawy obowiązującego w Burgenlandzie (wschodnia część kraju):

<https://www.ris.bka.gv.at/GeltendeFassung.wxe?Abfrage=LrBgld&Gesetzesnummer=20001124>

Austria posiada system dzierżawno-obwodowy zbliżony do niemieckiego, oparty jednak na przepisach krajowych poszczególnych landów. Tworzenie obwodów łowieckich następuje na poziomie gmin – co do zasady grunty są łączone w obwody i wydzierżawiane lokalnym klubom myśliwych. W siedmiu z dziewięciu krajów związkowych minimalna powierzchnia własna do utworzenia samodzielnego obwodu prywatnego (*Eigenjagd*) to 115 ha (w dwóch landach: Tyrolu i Burgenlandzie – 300 ha). Posiadacze tak dużych areatów – po uzyskaniu uprawnień myśliwskich – mogą sami polować na swoim terenie lub przekazać go w dzierżawę. Natomiast mniejsi właściciele są z mocy prawa zrzeszeni w obwody wspólnotowe (*Genossenschaftsjagdgebiet*) o powierzchni minimum 500 ha (jeśli gmina jest mniejsza, ustanawia się tzw. *Sonderjagdgebiet*). Obwody te gospodarowane są najczęściej przez lokalne stowarzyszenia myśliwych na podstawie umów dzierżawy z gminą lub wspólnotą właścicieli. Typowy scenariusz: wiejska gmina o powierzchni na przykład 3000 ha zawiera umowę dzierżawy z lokalnym stowarzyszeniem myśliwych na całość terenów prywatnych. W zamian właściciele gruntów otrzymują czynsz – dzielony proporcjonalnie do areatu. Kwota ta ma również rekompensować szkody od zwierzyny, chociaż za niektóre rodzaje szkód rolnicy mogą dochodzić dodatkowych odszkodowań. W każdym landzie działają komisje do spraw szkód łowieckich przy urzędach, do których rolnik może się odwołać, jeśli dzierżawca nie chce uznać roszczenia. Nie ma monopolu jednej organizacji łowieckiej jak w Polsce.

Prawa właścicieli ziemi do sprzeciwu są ograniczone – jednostkowy właściciel terenu wchodzącego w skład obwodu wspólnotowego nie może po prostu zakazać polowania na swojej działce, tak jak w Niemczech czy w Polsce. Austriacki Trybunał Konstytucyjny w 2016 r. orzekł, że nawet zadeklarowany weganin musi tolerować polowania na swoim gruncie (sygnatura [G 7/2016](#)). Jedyna możliwość (raczej teoretyczna) to posiadanie gruntów o powierzchni powyżej 115 ha, utworzenie tam prywatnego obwodu i niewykonywanie w nim polowania.

Istnieją także obwody państwowe (np. w lasach państwowych) – tam łowiectwo prowadzi samodzielnie zarządy leśne.

Akt prawny: [Code de l'environnement](#) (Kodeks środowiska)

We Francji obowiązuje mieszany model własnościowo-społeczny ze specyficzną instytucją wspólnotowych obwodów ACCA (*Association Communale de Chasse Agréée* – Komunalne Stowarzyszenia Łowieckie). Zasadą kodeksu środowiska jest, że myśliwy nie ma prawa wstępu na teren prywatny bez zgody właściciela. Jednak ustawa tzw. Loi Verdeille z 1964 r. wprowadziła w wybranych departamentach przymusowe zrzeszanie właścicieli drobnych gruntów na obszarach wiejskich w ACCA. Obecnie ACCA istnieją w 70 ze 100 departamentów we Francji i tam każdy właściciel posiadający mniej niż 20 ha gruntów w jednym kawałku zostaje automatycznie włączony do ACCA i musi tolerować polowania na swojej ziemi bez osobnej zgody. Więksi posiadacze (powyżej 20 ha na nizinach lub powyżej 100 ha w górach) mogą wyłączyć swe tereny z ACCA i prowadzić gospodarkę łowiecką samodzielnie – lub nie udostępniać terenu nikomu.

Po precedensowym wyroku ETPCz z 1999 roku (sprawy [Chassagnou i inni vs. Francja](#)) prawo zostało złagodzone, dodano w art. L422-10 pkt 5 umożliwiający wszystkim właścicielom wystąpienie z ACCA ze względów osobistych (*convictions personnelles*). Procedura ta jest sformalizowana – właściciel musi złożyć wniosek o wyłączenie gruntów najpóźniej na sześć miesięcy przed upływem 5-letniej kadencji danego ACCA; wniosek nie może być odrzucony. Po uzyskaniu wyłączenia należy teren oznaczyć tablicami „Chasse interdite” i samemu powstrzymać się od polowań. Wpływ właścicieli gruntów w systemie francuskim zależy od ich wielkości: mali właściciele są członkami ACCA (mogą wstąpić jako myśliwi do stowarzyszenia i brać udział w walnych zgromadzeniach), ale ich indywidualny sprzeciw co do zasady nie blokuje polowań. Duży właściciele mogą prowadzić własne *chasse privée* (polowania prywatne) – tworzą wtedy *coto privé* (prywatne obwody łowieckie) rejestrowane u prefekta.

Odszkodowania za szkody w uprawach powodowane przez dzikie zwierzęta (np. dziki, jelenie) są we Francji wypłacane ze specjalnego funduszu, zasilanego składkami myśliwych. Każda Federacja Departamentalna Myśliwych (FDC) odpowiada za szacowanie i pokrywanie szkód w swoim departamencie. W praktyce rolnik zgłasza szkodę do FDC, która ustala wysokość odszkodowania według urzędowych stawek i wypłaca je (często stosuje się progi i limity, na przykład nie rekompensuje się szkód poniżej pewnej kwoty). Lobby myśliwych nie ustaje jednak w wysiłkach, aby przesunąć ciężar finansowania odszkodowań z myśliwych na państwo. W trakcie trwających od 2024 roku prac nad reformą zgłoszono projekt zakładający utworzenie ogólnokrajowego funduszu odszkodowawczego, zarządzanego przez państwo i finansowanego z funduszy UE na rozwój obszarów wiejskich, ze składkami myśliwych ograniczonymi do wysokości 40% budżetu federacji departamentalnej. Myśliwi chcieliby także, aby we wpłatach do funduszu partycypowali właściciele gruntów, którzy zabraniają polowań na swoim terenie.

CZECHY

Akt prawny: [Zákon č. 449/2001 Sb., o myslivosti](#) (Ustawa o łowiectwie)

Czechy odziedziczyły po okresie komunistycznym system łowiecki opierające się na przymusowym tworzeniu dużych obwodów. Obecnie odbywa się to jednak na zasadach podobnych do systemu austriackiego, czyli z uwzględnieniem faktu, że grunty mają jednak prywatnych właścicieli. Jest to więc model wspólnotowo-dzierżawny z dominacją ČMMJ (czyli odpowiednika PZŁ), do którego przynależność nie jest jednak obowiązkowa (aby być myśliwym w Czechach, należy zdać państwowy egzamin łowiecki).

Od 2002 r. minimalna powierzchnia obwodu (*honitby*) wynosi 500 ha, ale możliwe jest tworzenie również ogrodzonych tzw. obór o powierzchni 50 ha. Właściciel gruntów o powierzchni co najmniej 500 ha może wystąpić o uznanie własnej *honitby* prywatnej, natomiast posiadacze mniejszych arealów muszą z mocy prawa tworzyć *honební společenstvo* (zrzeszenie właścicieli) w celu ustanowienia wspólnego obwodu. Te wspólne obwody są zwykle dzierżawione lokalnym kołom łowieckim – formalnie decyzje podejmuje udziałowcy (właściciele) według zasady „jeden hektar = jeden głos” na zgromadzeniu, lecz w praktyce dominują w nich lokalni myśliwi, którzy skupują pełnomocnictwa do głosowania od rozproszonych właścicieli. Nie istnieje prosty tryb wyłączenia ziemi z obwodu, w efekcie drobny właściciel musi znosić polowania na swoim terenie.

Odszkodowania za szkody są w Czechach obowiązkiem dzierżawcy *honitby* (czyli najczęściej lokalnego koła łowieckiego). To on wypłaca rolnikom odszkodowania za np. zniszczone uprawy kukurydzy przez jelenie czy dziki. Jeśli nie dojdzie do ugody, rolnik może dochodzić swych praw w sądzie. Jest to jednak uciążliwe – postępowania trwają parę lat, a dowodzenie winy bywa trudne.

O planowanej przez czeski rząd nowelizacji ustawy, która miała wzmocnić prawa właścicieli nieruchomości i uregulować kwestie odszkodowań, piszemy w oddzielnym artykule:

<https://zakazpolowania.pl/aktualnosci/lowiectwo-w-czechach/>

Akt prawny: Zákon č. 274/2009 Z.z., o poľovníctve (Ustawa o łowiectwie)

W Słowacji podobnie jak w Czechach odziedziczyła system łowiecki po okresie komunistycznym, opierający się na przymusowym tworzeniu dużych obwodów. Od reformy w 2009 r. wprowadzono pewne zmiany. Minimalna powierzchnia obwodu to 1000 ha dla drobnej zwierzyny i 2000 ha dla obwodu z grubą zwierzyną. Jeśli pojedynczy właściciel posiada ciągły kompleks gruntów spełniający te kryteria, może utworzyć samodzielny obwód (prywatny) – w przeciwnym razie właściciele muszą utworzyć wspólnotę (*zhromaždenie vlastníkov*). Zgodnie z prawem właściciel ziemi nie może odmówić włączenia swojej działki do obwodu, chyba że ją całkowicie ogrodzi, co czyni ją formalnie terenem zamkniętym – *nepoľovnou plochou*. Większość obwodów jest tworzona głównie w lasach państwowych należących do Skarbu Państwa.

Aby legalnie polować, koło łowieckie musi zawrzeć umowę ze wspólnotą właścicieli gruntów na użytkowanie łowieckie. Ustawa określa nawet minimalną opłatę dla właścicieli: 0,50 € za hektar użytków rolnych i 2–5 € za ha lasu rocznie. Umowy podpisuje się na 15 lat i często zapłatę realizuje nie gotówką, a świadczeniami rzeczowymi (mięso zabitych zwierząt, możliwość udziału w polowaniach itp.). Co ważne, posiadacze większych areatów mają prawo wejść w skład dzierżawiącego obwód koła łowieckiego – w Słowacji istnieje ustawowy obowiązek przyjęcia do koła właściciela gruntu powyżej pewnej wielkości, by miał on możliwość polować na własnym terenie. Odszkodowania za szkody obciążają dzierżawcę obwodu, ale rolnik musi udowodnić, że dopełnił własnych środków zabezpieczenia (np. grodzenia upraw czy stosowania repelentów), a dzierżawca musi wcześniej podpisać z nim oddzielne porozumienie o odpowiedzialności. Jeśli takich uzgodnień brak, formalnie myśliwi mogą uchylić się od wypłaty, wskazując zaniedbania właściciela.

Model organizacyjny Słowacji to system dzierżawny z obligatoryjną przynależnością myśliwych do jednej organizacji Slovenská poľovnícka komora – SPK (Słowacka Izba Myśliwska) – jest to rodzaj samorządu zawodowego, w którym członkostwo jest wymagane do uzyskania i utrzymania ważnego *poľovného lístka* (licencji łowieckiej). Natomiast organizacją społeczną zrzeszającą myśliwych i prowadzącą działalność w zakresie promowania tradycji łowieckich jest *Slovenský poľovnícky zväz* – przynależność do SPZ jest dobrowolna.

Akt prawny:

1996. évi LV. törvény a vad védelméről, a vadgazdálkodásról valamint a vadászatról (Ustawa o ochronie zwierzyń, gospodarce łowieckiej i polowaniu)

W Węgrzech funkcjonuje system dzierżawno-państwowy z silną rolą państwa, organizacyjnie dość podobny do systemu polskiego. Prawo polowania należy do państwa i jest delegowane uprawnionym podmiotom. Tworzenie obwodów łowieckich jest zadaniem administracji państwowej. Ministerstwo rolnictwa wyznacza obwody o minimalnej powierzchni 3000 ha i przydziela prawa do ich użytkowania lokalnym kołom łowieckim (*Polgári vadásztársaság*) lub przedsiębiorstwom państwowym. 83% obwodów dzierżawią koła łowieckie, a pozostałe 17% pozostaje pod zarządem państwowych gospodarstw leśnych lub specjalnych podmiotów (np. obwody hodowlane). Właściciele gruntów w Węgrzech nie mają za wiele do powiedzenia – dzikie zwierzęta są własnością państwową, a prywatne tereny wchodzą w skład wyznaczonych obwodów z mocy prawa. Inaczej niż w Polsce, przed wydzierżawieniem obwodu, władze muszą jednak zawrzeć umowy z właścicielami ziemi na korzystanie z ich terenu. Zwykle zajmują się tym lokalne rady czy zrzeczenia właścicieli. Umowy dzierżawy zawierane są na 20 lat. Wynagrodzenia dla właścicieli są jednak symboliczne (rzędu 200-400 forintów za hektar rocznie, czyli równowartość kilku złotych) i zazwyczaj mają formę świadczeń w naturze (np. w mięsie zabitych zwierząt) lub właściciele w ogóle nie domagają się nawet ich wypłaty. Każda dzierżawa jest zatwierdzana przez regionalne władze, a plany łowieckie muszą być corocznie aprobowane przez administrację leśną – analogicznie jak w Polsce. Wszyscy myśliwi zrzeczeni są w jedną krajową organizację (OMV).

Indywidualny właściciel nie ma możliwości wyłączenia swojej ziemi z obwodu – teoretycznie może jedynie ogrodzić cały teren tworząc tam prywatny zwierzyńiec (*vadaskert*), jest to jednak wciąż forma gospodarki łowieckiej i nie oznacza wyłączenia gruntu z reżimu łowieckiego.

Węgierskie prawo nakłada na dzierżawców obowiązek wynagradzania szkód łowieckich – koło łowieckie musi z góry zabezpieczyć środki na ewentualne odszkodowania dla rolników. Nowelizacja z 2017 roku wprowadziła partycypację właścicieli w szkodach – rolnicy muszą teraz ponosić 10% szkód we własnym zakresie, a myśliwi wypłacają pozostałe 90%.

Warto dodać, że łowiectwo węgierskie ma silny rys komercyjny – corocznie ok. 25 tysięcy zagranicznych myśliwych poluje tu odpłatnie w ramach hobby i dla trofeów (poroża, czaszki zabitych jeleni). Koła łowieckie uzyskują znaczne przychody ze sprzedaży mięsa i organizacji polowań dewizowych.

Akt prawny:

Legea vânătorii și a protecției fondului cinegetic nr. 407/2006 (Prawo o łowiectwie i ochronie zwierzyny łownej)

System rumuński jest również państwowo-dzierżawny i podobny do polskiego pod względem braku jakiegokolwiek udziału właścicieli prywatnych nieruchomości w wyznaczaniu czy wydzierżawianiu obwodów łowieckich. Tworzenie obwodów łowieckich (*fonduri cinegetice*) jest zadaniem centralnej administracji państwowej – zgodnie z prawem każdy obszar kraju niezależnie od formy własności jest przypisany do jakiegoś obwodu. Obwody mają duże minimalne powierzchnie: 5000 ha na nizinach, 7000 ha na terenach pagórkowatych i 10 000 ha w górach. Granice ustala państwowa agencja leśna, następnie prawo do gospodarowania danym obwodem jest przydzielane przez Ministerstwo Leśnictwa uprawnionym podmiotom na mocy wieloletnich umów. W praktyce większość obwodów dzierżawią lokalne koła łowieckie zrzeszone w zrzeszone w Narodowym Związku Myśliwych i Wędkarzy (AGVPS), ale obwodami może także zarządzać Państwowe Gospodarstwo Leśne (w przypadku lasów państwowych) lub jednostki naukowe prowadzące gospodarstwa łowieckie.

Właściciele gruntów prywatnych wchodzących w skład obwodu mają ustawowy obowiązek tolerowania polowań, nie mogą się im sprzeciwić (art. 4 (2) ustawy).

Ustawa przewiduje, że za szkody w uprawach wyrządzone przez zwierzynę odpowiada dzierżawca obwodu, a w pewnych sytuacjach (na przykład, gdy szkody powstały mimo prawidłowego gospodarowania albo na terenach wyłączonych z polowań) odszkodowania wypłaca państwo. W praktyce jednak uzyskanie odszkodowań od myśliwych bywa trudne – wymaga wykazania zaniedbania (na przykład niewykonania planu odstrzału) i często jest rozstrzygane dopiero sędownie. Raporty wskazują, że biurokracja utrudnia rolnikom dochodzenie roszczeń i rzadko myśliwi faktycznie płacą pełną rekompensatę

Model organizacyjny Rumunii opiera się na silnej roli państwa (ustalanie planów odstrzału centralnie na podstawie wiosennych inwentaryzacji, obowiązkowe licencje na każdy odstrzał) i monopolu AGVPS – dawnego związku, który zachował uprawnienia po 1989 r. Istotnym źródłem dochodu kół AGVPS są polowania komercyjne (również na duże drapieżniki, które do niedawna były legalne).

Akt prawny: Ley de Caza (prawo łowieckie) (na poziomie wspólnot autonomicznych prawo łowieckie może być w szczegółach regulowane inaczej niż krajowe)

Hiszpania cechuje się prywatno-regulowanym systemem łowieckim z dużą rolą właścicieli ziemskich. Tworzenie obwodów łowieckich odbywa się na poziomie wspólnot autonomicznych, ale ogólna zasada jest taka, że polować można tylko na terenie ustanowionym jako obwód (*coto de caza*) i za zgodą właściciela. Praktycznie cała przestrzeń pozamiejska objęta jest obwodami łowieckimi. Wyróżnia się *cotos privados* (łowska prywatne) oraz obwody społecznościowe i komunalne.

Aby utworzyć *coto privado*, właściciel (lub grupa właścicieli) musi dysponować minimalnym wymaganym arealem (różnym w zależności od regionu i gatunku zwierząt, np. dla drobnej zwierzyny 250 ha, dla zwierzyny grubej 500 ha) i uzyskać rejestrację w urzędzie regionalnym. Po rejestracji właściciel staje się dzierżawcą własnego obwodu – może sam polować, może wydać pozwolenie konkretnym myśliwym lub wynajmować komercyjnie organizatorom polowań, lub też pozostawić teren niedostępny dla polowań.

Natomiast właściciele gruntów o zbyt małej powierzchni, by utworzyć własny obwód, muszą dołączyć do sąsiedniego obwodu społecznościowego, prawo pozwala także właścicielom dużych obwodów prywatnych dokoptować drobne działki w środku ich terenu za odszkodowaniem (tak, aby nie stanowiły eksklawy wyłączonej z obwodu). W takiej sytuacji właściciele mniejszych nieruchomości mogą nie mieć możliwości łatwego wyłączenia swojej ziemi spod polowań, rozwiązaniem może być ogrodzenie terenu (tzw. *coto cercado*), co skutkuje zakazem wstępu osobom postronnym.

Odszkodowania za szkody łowieckie w Hiszpanii nie są ujednolicone na poziomie krajowym – zależą od ustaleń w ramach danego *coto* i przepisów regionalnych. Zwykle odpowiedzialność ponosi dzierżawca obwodu łowieckiego. Istnieją regiony, gdzie funkcjonują fundusze odszkodowawcze zasilane opłatami licencyjnymi myśliwych, jednak w wielu przypadkach rolnicy muszą samodzielnie dochodzić roszczeń wobec dzierżawcy obwodu. Z uwagi na duże zróżnicowanie (od bogatych właścicieli latyfundiów po drobnych rolników w spółdzielczych *cotos sociales*) praktyka jest niejednolita.

Model organizacyjny Hiszpanii jest silnie zdecentralizowany. Każda wspólnota autonomiczna ma własne regulacje łowieckie. Ogólnie jednak prymat ma własność prywatna – „*La caza en coto privado depende de la autorización de los propietarios*” (polowanie na prywatnym obwodzie zależy od zgody właściciela). Działają tu wiele komercyjnych rewirów (np. słynne *fincas* w Andaluzji), gdzie polowania są sprzedawane, obok obwodów społecznych zarządzanych przez lokalne koła (zwłaszcza w regionach, gdzie dominują drobni rolnicy, jak Galicja czy Katalonia). Państwo pełni głównie rolę regulatora (wydawanie licencji, kontrola nad populacjami gatunków chronionych takich jak wilk czy niedźwiedź).

Akt prawny:

Norme per la protezione della fauna selvatica omeoterma e per il prelievo venatorio (ustawa o ochronie dzikiej fauny i regulacji polowań)

Włochy mają publiczno-regulowany model łowiectwa będący spadkiem po dawnych prawach feudalnych. Uprawnienia właścicieli gruntów są istotnie ograniczone na rzecz dostępu myśliwych. Zgodnie z art. 842 włoskiego Kodeksu Cywilnego, „właściciel gruntu nie może zabronić wstępu nań w celu polowania, chyba że grunt jest ogrodzony w sposób przewidziany ustawą”. Oznacza to, że każdy uprawniony myśliwy (posiadający licencję) może polować na cudzym nieogrodzonym terenie, o ile przestrzega przepisów (na przykład odpowiedniej odległości od zabudowań). Aby uniemożliwić polowanie na swojej ziemi, właściciel musi uczynić z niej tzw. *fondo chiuso* – szczelnie ogrodzony i oznakowany teren. W praktyce mało który rolnik grodzi pola uprawne, więc większość terenów pozostaje otwarta dla myśliwych.

Kraj jest podzielony na obwody łowieckie *Ambiti Territoriali di Caccia* (ATC), a na terenach alpejskich *Comprensori Alpini*, każdy region tworzy listę ATC pokrywających swój obszar i przypisuje do nich konkretnych zarejestrowanych myśliwych z licencją. W danym ATC polować mogą więc tylko zapisani do niego myśliwi. Każdy ATC ma swój komitet zarządzający składający się z przedstawicieli różnych grup interesariuszy, w tym rolników, właścicieli gruntów, myśliwych oraz organizacji ochrony środowiska. Komitety tworzą pięcioletnie plany łowieckie, ale muszą być one zatwierdzone przez odpowiednie władze regionalne. Właściciele gruntów mają mogą więc współdecydować o planach łowieckich, nie mogą jednak arbitralnie zakazać wejścia myśliwym (chyba że – jak wspomniano powyżej – fizycznie zamkną teren). Istnieją organizacje pozarządowe pomagające właścicielom nieruchomości w prawidłowym utworzeniu *fondo chiuso* - <https://gruppodinterventogiuridicoweb.com/2022/10/19/come-difendersi-dallarroganza-dei-cacciatori/>

Istnieje również instytucja obwodu prywatnego (*azienda faunistico-venatoria*), gdzie właściciel dużego obszaru (spełniającego ostre kryteria dotyczące siedlisk i ogrodzenia) może uzyskać wyłączone prawo polowania i gospodarować zwierzyną komercyjnie. Takie przypadki (oznaczone skrótami AFV/AATV) są jednak wyjątkiem – jest ich tylko kilka w każdym regionie.

W zależności od regionu odpowiedzialność za wypłacanie odszkodowań za szkody wyrządzone przez zwierzęta w uprawach może spoczywać na zarządach ATC lub na administracji regionalnej. Tworzone są fundusze (zasilane m.in. opłatami za licencje myśliwskie), z których pokrywane są uzasadnione roszczenia rolników. Myśliwi pośrednio się na to składają (poprzez licencje i obowiązkowe ubezpieczenia OC). Jeśli szkoda wydarzy się na terenie obwodu prywatnego (AFV) – odpowiada finansowo jego posiadacz. Zdarza się, że rosnąca populacja dzików powoduje wysokie koszty dla regionów (np. w Toskanii czy Lacjum).

Nie istnieje jedno zrzeszenie myśliwych (tak jak PZŁ w Polsce), myśliwi mogą zapisywać się do istniejących federacji, ale członkostwo w nich nie jest obowiązkowe do uzyskania licencji.

Akt prawny: [Lietuvos Respublikos medžioklės įstatymas](#) (Prawo łowieckie Republiki Litewskiej)

Litwa po odzyskaniu niepodległości przejęła model państwowej własności zwierzyny. Tworzenie obwodów odbywa się centralnie. Cały obszar kraju podzielony jest na obwody łowieckie o minimalnej powierzchni 1000 ha. 49% obwodów należy do lasów państwowych, a 51% dzierżawią koła łowieckie.

Jeszcze do niedawna właściciele ziemi nie mieli praktycznie żadnej roli – tereny prywatne były włączane do obwodów bez pytania o zdanie. Doszło jednak do napięć i zmian prawnych. W 2015 r. litewski [Trybunał Konstytucyjny orzekł](#), że właściciele większych gruntów (powyżej 15 ha) powinni mieć zagwarantowane prawo udziału w polowaniach. W efekcie nowelizacji prawa łowieckiego wprowadzili zapis, iż właściciel gruntów w obwodzie, jeśli posiada odpowiednie uprawnienia myśliwego, ma prawo zostać przyjęty na członka koła łowieckiego prowadzącego gospodarkę łowiecką na jego ziemi. Odmowa przyjęcia (lub gdy dzierżawcą nie jest koło łowieckie) skutkuje prawem właściciela do samodzielnego polowania na własnym gruncie.

Ponadto, ustawowo zagwarantowano im prawo do odszkodowań – zgodnie z art. 18 litewskiej ustawy właściciel gruntów wykorzystywanych jako obwody ma prawo do rekompensaty za szkody spowodowane przez zwierzynę. Odszkodowania te wypłaca dzierżawca obwodu (koło) na zasadach określonych w umowach lub regulaminach. W praktyce bywa z tym różnie.

Nowelizacja zagwarantowała także właścicielom prawo sprzeciwu – według art. 8 ust. 4 mogą oni teraz złożyć pisemne oświadczenie całkowicie zakazujące polowań na swojej nieruchomości lub narzucić dodatkowe warunki. W takim przypadku działka pozostaje wprawdzie w granicach obwodu, ale staje się strefą zakazu polowania (tzw. „*laikinai uždrausta*”). W takim przypadku właściciel nie ma też prawa do odszkodowań za szkody łowieckie.

Litewski system nie przewiduje monopolu jednej centralnej organizacji zrzeszającej wszystkich myśliwych. W praktyce myśliwi mogą należeć do różnych lokalnych wspólnot łowieckich, stowarzyszeń czy klubów, ale przynależność ta jest dobrowolna. Licencja łowiecka (*medžioklės bilietas*) wydawana jest przez państwo i uprawnia do polowania po spełnieniu odpowiednich warunków (egzamin, ubezpieczenie OC, staż itp.), niezależnie od członkostwa w jakiegokolwiek organizacji.

Akt prawny: [Medību likums](#) (ustawa łowiecka)

W porównaniu z innymi opisywanymi w artykule krajami, Łotwa obrała kierunek dający chyba najwięcej swobody właścicielom ziemi. Prawo łotewskie stanowi jednoznacznie, że prawo do polowania jest częścią prawa własności gruntu. Właściciel może sam polować (mając uprawnienia) lub udostępnić ten teren innym. Tworzenie obwodów nie jest scentralizowane; teoretycznie każda osoba może utworzyć własny obwód (terytorium łowieckie), jeśli dysponuje odpowiednim obszarem. Minimalne wymagania to 350 ha własnych dla utworzenia obwodu przez właściciela ziemi lub 1000 ha w przypadku współdziałania kilku właścicieli. W przypadku niektórych gatunków zwierząt wymogi są większe (na przykład minimum 2500 ha jest potrzebne aby ustanowić obwód, w którym można polować na łosie). W praktyce większość obszarów jest objęta umowami między właścicielami a lokalnymi klubami myśliwych, ale te umowy są dobrowolne. Oznacza to, że właściciel może po prostu odmówić włączenia swego terenu do obwodu – i wtedy polowanie tam nie może się odbywać legalnie.

Wielu właścicieli ma małe działki, więc dołączają je do obwodów w zamian za przyjęcie do koła łowieckiego lub drobną opłatę. Istnieją też przypadki dużych prywatnych obwodów (głównie lasów), gdzie właściciele prowadzą komercyjne polowania.

Odszkodowania za szkody też nie są w Łotwie uregulowane w jednolity sposób. Co prawda, w myśl ogólnych zasad, to dzierżawca obwodu (*medību tiesību lietotājs*) ponosi odpowiedzialność za szkody w uprawach i gospodarstwach, ale szczegóły (wysokość, procedury) zależą już od zapisów w indywidualnych umowach z właścicielami. Ustawa powołuje przy samorządach komisje koordynacyjne ds. łowiectwa (siedmioosobowe, z udziałem przedstawicieli myśliwych, właścicieli i administracji) mające między innymi decydować o roszczeniach właścicieli wobec myśliwych, ale w praktyce myśliwi niemal nigdy nie płacą odszkodowań. Przez ostatnich kilkanaście lat nie odnotowano przypadku, by koło zapłaciło rolnikowi za straty – komisje co najwyżej szacują szkody, po czym sprawa cichnie. Powodów jest kilka: lokalne układy i niechęć władz do nakładania kar na koła łowieckie oraz fakt, że często właściciele sami są członkami kół, więc akceptują pewne straty.

Model organizacyjny Łotwy można określić jako quasi-wolnorynkowy: polowanie odbywa się na podstawie prywatnych porozumień między właścicielami a myśliwymi. Państwo ustala tylko ramy (sezony, licencje na gatunki chronione), ale nie narzuca obwodów z urzędu – same strony kształtują mapę obwodów. Skutkuje to większym poszanowaniem prawa własności, ale też pewnym chaosem i brakiem systemowego funduszu odszkodowawczego.

Akt prawny: [Jahiseadus](#)

Estonia w ostatnich latach zreformowała łowiectwo, wzmacniając prawa właścicieli i wprowadzając nowoczesne mechanizmy kontroli polowań i wynagradzania szkód. Obowiązujący od 2013 roku model przewiduje duże obwody łowieckie (*jahipiirkond*) – każdy musi obejmować co najmniej 5000 ha powierzchni w jednym zwartym obszarze. Obwody nie obejmują miast, terenów gęsto zabudowanych ani stref, gdzie polowania są prawnie zakazane (np. rezerваты). Nadanie obwodu w użytkowanie następuje decyzją państwowej agencji środowiska (*Keskkonnaamet*), przy czym warunkiem uzyskania licencji przez dzierżawcę (zwykle lokalne stowarzyszenie myśliwych) jest m.in. przedstawienie zgód właścicieli większości gruntów wchodzących w skład obwodu. Dla wzmocnienia wpływu właścicieli ustanowiono w każdym powiecie radę łowiecką (*jahindusnõukogu*) złożoną w równych częściach z przedstawicieli dzierżawców obwodów i właścicieli ziemskich, z udziałem reprezentanta państwa. Rada ta zatwierdza roczne limity odstrzałów oraz opiniuje zmiany granic obwodów i ewentualne zmiany ich użytkownika. Właściciele większości powierzchni obwodu mogą wspólnie wystąpić o cofnięcie licencji danemu dzierżawcy. Zobowiązuje to władze do wygaszenia pozwolenia i wyznaczenia nowego użytkownika obwodu.

Prawa właścicieli zostały jasno zagwarantowane w ustawie: zgodnie z art. 6 właściciel ma prawo „na warunkach i w zakresie przewidzianym ustawą” między innymi:

- samodzielnie organizować polowania na drobną zwierzynę na swoim gruncie,
- zawierać umowy o wykonywanie polowań na swojej nieruchomości z dzierżawcą obwodu,
- ustanawiać warunki polowań lub całkowicie zakazać polowania na swojej ziemi.

W praktyce właściciel, który nie życzy sobie myśliwych, może złożyć oświadczenie zakazujące polowań na jego działce – myśliwi mają prawny obowiązek respektować taki zakaz. Ustawa przewiduje pewne wyjątki (właściciel nie może np. zabronić wejścia na swój teren w celu wytropienia postrzelonego zwierzęcia czy wykonania odstrzałów sanitarnych), ale co do zasady sprzeciw właściciela jest wiążący. Istnieją organizacje pozarządowe namawiające właścicieli do składania takich oświadczeń: <https://jahhtapab.ee/jahikeeld/kuidas-maaomanikuna-oma-kinnisasjal-jahipidamine-ara-keelata/>

Odszkodowania za szkody wyrządzone przez dziką zwierzynę są w Estonii uregulowane bardzo szczegółowo. Jeżeli właściciel podpisał z dzierżawcą obwodu umowę określającą zasady użytkowania (tzw. umowa o warunkach prowadzenia gospodarki łowieckiej na danej nieruchomości, wymagana przez art. 25 ust. 1 ustawy), to odszkodowania za szkody wypłacane są na zasadach ustalonych w tej umowie. W razie braku takiej umowy – co może dotyczyć właścicieli, którzy nie zgodzili się na udostępnienie ziemi, ale ich grunt i tak znalazł się w granicach obwodu – ustawa przyznaje im prawo do częściowej rekompensaty ze środków dzierżawcy obwodu. Dodatkowo funkcjonuje państwowy fundusz rezerwowy: państwo (poprzez *Keskkonnaamet*) pokrywa część szkód spełniających określone kryteria – na przykład szkód wyrządzonych przez gatunki chronione.

Obowiązująca od 2013 roku ustawa zlikwidowała monopol zorganizowanego zrzeszenia myśliwych i obecnie nie ma obowiązku przynależności do Estońskiego Związku Myśliwych.

PODSUMOWANIE

W artykule przedstawiliśmy kilka podstawowych modeli gospodarki łowieckiej obowiązujących w krajach Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem krajów sąsiadujących z Polską i mających zbliżone warunki geograficzne i rolnictwo. Na tle przedstawionych przykładów Polska wyróżnia się, naszym zdaniem, przede wszystkim całkowitym pominięciem w systemie jakiegokolwiek udziału właścicieli nieruchomości. Nie tylko nie mają oni wpływu na ustalanie granic obwodów łowieckich (prawo ewentualnego zgłaszania „uwag” w procesie ustalania obwodów przez Sejmiki jest iluzoryczne), ale nie mają też wpływu na wybór dzierżawcy obwodu czy na plany łowieckie. Prawo w Polsce w ogóle nie przewiduje udziału jakiegokolwiek czynnika społecznego w procesie ustalania planów łowieckich, nawet organów ochrony środowiska czy organizacji ekologicznych w przypadku ustalania limitów odstrzałów na ptaki na obszarach Natura 2000. Chyba nawet w najbardziej „upaństwowionym” systemie opisywanym w tekście, czyli w Rumunii, przedstawiciele rolników mogą uczestniczyć w radach administracyjnych obwodów łowieckich, co pozwala im na współdecydowanie o planach łowieckich. Plany te są co prawda potem zatwierdzane przez władze regionalne, ale jakaś forma wpływu właścicieli nieruchomości na gospodarkę łowiecką istnieje. A w Polsce planów tych nie zatwierdzają nawet organy państwowe ani samorządowe, lecz funkcjonariusze gospodarstwa „Lasy Państwowe”, mogący sami być myśliwymi polującymi w tym obwodzie. Innym przykładem mogą być Węgry, państwo centralnie sterowane i nie przejmujące się specjalnie prawami właścicieli, a administracja przynajmniej symbolicznie musi zawrzeć umowy z właścicielami ziemi na korzystanie z ich terenu do celów łowieckich. W Polsce właściciele często nawet nie wiedzą, że na ich terenie ustanowiono obwód łowiecki, nie wiedzą kto go dzierżawi, ani jak można się z dzierżawcą skontaktować.

Wydaje się, że i Polskę czeka w końcu reforma łowiectwa uwzględniająca realia XXI wieku. Przy jej projektowaniu możemy korzystać z doświadczeń innych krajów, ale możemy też oczywiście wymyślić system zupełnie inny, lepszy dla dziko żyjących zwierząt i nie narażających ich na niepotrzebne cierpienie, system gwarantujący prawa rolników i innych właścicieli nieruchomości do decydowania o swoim terenie, a także system zapewniający obywatelom transparentny dostęp do informacji na temat środków publicznych przeznaczanych na zarządzanie populacjami dzikich zwierząt.

Stowarzyszenie od ponad 28 lat zajmuje się szeroko rozumianą edukacją ekologiczną, przyrodniczą i globalną. Naszą misją jest stałe zwiększanie stopnia świadomości ekologicznej społeczeństwa poprzez aktywną edukację. Rocznie prowadzimy tysiąc warsztatów ekologicznych, przyrodniczych, z edukacji globalnej i artystycznej dla dzieci i młodzieży, kilkadziesiąt szkoleń dla nauczycieli oraz Bardzo Zielonych Szkół (wycieczek z intensywnym programem ekologicznym). Tworzymy i wydajemy materiały edukacyjne: scenariusze zajęć, teatryki kamishibai, gry, mapy. Jesteśmy organizatorem ogólnopolskiego Dnia Pustej Klasy.

WWW.ZRODLA.ORG

Zakaz polowania to kampania Źródeł realizowana od 2016 roku. Prowadzimy monitoring kwestii związanych z łowiectwem, poradnictwo dla osób zainteresowanych ograniczaniem polowań lub których prawa zostały naruszone przez myśliwych, lobujemy na rzecz zmian w prawie.

WWW.ZAKAZPOLOWANIA.PL

Opracowanie: Krzysztof Wychowalek
Łódź, czerwiec 2025

Artykuł powstał w ramach projektu dofinansowanego z grantu realizowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach projektu SPLOT WARTOŚCI. Program finansowany jest przez Unię Europejską. Wyrażone opinie i poglądy są wyłącznie poglądami autora (autorów) i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy Unii Europejskiej lub Komisji Europejskiej. Ani Unia Europejska, ani organ przyznający finansowanie nie mogą ponosić za nie odpowiedzialności.



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

sieć
splot
wartości